

Węgry, Budapeszt, DFO International, www.dfointernational.com
15.07 – 15.09.2016
masior.kamila@gmail.com

I. Faza przygotowawcza

1. Znalezienie praktyki: Praktykę znalazłam poprzez listę mailingową organizacji studenckiej, do której należę. Rozmowa o pracę odbyła się poprzez Skype.
2. Załatwienie formalności na SGH: Firma nie zażądała żadnych specjalnych dokumentów z uczelni, jedynymi formalnościami było złożenie podania o dofinansowanie ERASMUS+. Firma była bardzo pomocna i mimo krótkiego deadline'u udało mi się zorganizować papiery szybko i sprawnie (warto wiedzieć, że uczelnia wymaga oryginałów, więc musiałam prosić o ich wysyłkę z Budapesztu).
3. Przygotowanie językowe: Wymagana perfekcyjna znajomość angielskiego
4. Kwestie finansowe: Niestety firma początkowo nie zaproponowała żadnego wynagrodzenia, po krótkich negocjacjach zaoferowano 120€ miesięcznie. Ceny na Węgrzech są porównywalne do polskich, więc kwota wystarczyła na pokrycie miesięcznych wydatków (nie wliczając mieszkania). Jednak bez stypendium Erasmus nie byłabym się w stanie tutaj utrzymać.

II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę

Do Budapesztu najłatwiej dostać się samolotem z Warszawy (Wizzair) lub autobusem Lux Express z Krakowa (podróż trwa tylko 6 godzin, luksusowe warunki, autobus dociera prawie do centrum Budapesztu – ogólnie bardzo polecam). Transport musiałam zorganizować na własną rękę.

III. Rozpoczęcie praktyki

Dodatkową formalnością było podpisanie umowy między pracodawcą a praktykantem. Moją opiekunką była Beata, Polka pracująca tam jako Brand Strategy Manager. Przeprowadziła mnie przez większość procedur i zrobiła krótkie wprowadzenie oraz zapoznała mnie z projektami, w których będę uczestniczyć. Zawsze mogłam liczyć na pomoc wszystkich pracowników (firma nie jest duża, oddział w Budapeszcie liczy tylko 10 osób) w jakiegokolwiek kwestii.

IV. Zakwaterowanie

Praktykodawca nie zapewnił zakwaterowania ani nie pomógł w jego znalezieniu, musiałam więc zorganizować się na własną rękę. Miałam szczęście, ponieważ znalazłam mieszkanie na portalu Airbnb – właściciel szukał lokatorów na cały okres wakacyjny, więc zaproponowała 2-miesięczny pobyt. Pokój kosztował mnie łącznie 258 EUR miesięcznie ze wszystkimi opłatami i internetem. Z tego co wiem Węgrzy są bardzo niechętni do wynajmowania mieszkań na krócej niż pół roku, jednak jeżeli ktoś zdecydowałby się na szukanie lokum na miejscu, może je spokojnie znaleźć po jednym/dwóch dniach – szczególnie w okresie letnim, gdy studenci wyjeżdżają z miasta.

Osobiście mieszkałam w dzielnicy IX, niedaleko stacji metra Calvin ter i bardzo polecam tę okolicę – jest spokojna i mniej turystyczna, a mimo to bardzo łatwo i szybko można dotrzeć do centrum (ok. 15 minut pieszo, kursuje też metro, autobusy, tramwaje). Dzielnica żydowska jest

także pełna studenckich mieszkań, ale ponieważ jest to samo centrum Budapesztu, koszt pokoju to co najmniej 300 EUR.

V. Opis praktyki

Firma została założona 5 lat temu i bardzo szybko się rozwija, dlatego nowe projekty i inicjatywy to rzecz codzienna. Na początku miałam być zaangażowana w przygotowanie aplikacji o grant unijny dla jednego z naszych projektów. Szybko jednak okazało się, że nie spełniamy „społecznej” części wymogów UE, więc zaangażowano mnie w dwa inne projekty, a później stopniowo dokładano coraz więcej dodatkowych obowiązków.

Pierwszy z nich był projektem zamówionym przez państwowy chiński konglomerat, którego planem było otworzenie nowego wielomarkowego butików w Hong Kongu. Moim zadaniem było zapoznać się z portfolio marek zaproponowanych przez chińskich przedstawicieli i skontaktować je, a w przypadku braku odezwu ze strony marek – musiałam znaleźć inne, które odpowiadałyby im pod względem pozycjonowania na rynku, stylu, przedziału cenowego. Na początku zadanie było dosyć nudne – wysyłanie tysięcy maili, wykorzystując wcześniej przygotowaną formatkę mailową. Później jednak cały proces negocjacyjny (dystrybucja na bazie prowizji) był dużo ciekawszy. Poza mailami, negocjowałam także telefonicznie.

Drugi projekt to International Press Day w Paryżu. Jednodniowe wydarzenie prasowe, odbywające się w trakcie Paris Fashion Week, na który zaprosiliśmy 7 międzynarodowych marek, aby mogły one spotkać się z przedstawicielami europejskiej prasy, chińskiej prasy oraz z Chińskimi klientami i właścicielami butików. Wydarzenie było zorganizowane z bardzo znaną paryską agencją PR – Dresscode, która zapewniła obecność francuskiej prasy na wydarzeniu. Osobiście byłam odpowiedzialna za negocjacje z markami, z hotelem, w którym odbywało się wydarzenie oraz za ogólne zarządzanie eventem przed, w trakcie oraz po.

Poza tym zarządzałam social media firmy oraz pomagałam przy finalizowaniu kontraktów krótko (Marketing scheme) oraz długoterminowych (Buying office) między DFO i markami. Pomagałam także w departamencie finansowym.

Komunikacja odbywa się wyłącznie po angielsku. Ja używałam jeszcze francuskiego przy organizacji wydarzenia prasowego. Atmosfera w pracy była bardzo domowa, firma jest niewielka, więc nie obowiązywał żaden dress code – każdy ubierał się wg własnego gustu, zwłaszcza, że jest to agencja moda. Jak już wspomniałam firma płaciła 120€ miesięcznie, tym nie mniej nie musiałam pracować na pełen etat, a jedynie 30h tygodniowo. Nadgodziny nie były konieczne.

Jako że jestem zainteresowana modą poziom merytoryczny oceniłabym na 4/5.

VI. Życie towarzyskie i zwiedzanie

W trakcie mojej praktyki firma zorganizowała jedną wycieczkę do pobliskiego zamku oraz piknik, poza tym nie zajmowała się życiem towarzyskim pracowników. Jednak osobami pracującymi w DFO są głównie młode osoby (poniżej trzydziestki) i bardzo wielu stażystów, często zagranicznych, można więc szybko się zaprzyjaźnić.

Tym niemniej Budapeszt jest miastem, które pod tym względem ma niesamowicie wiele do zaoferowania i każdy może znaleźć coś dla siebie. Bardzo polecam International Meeting Point – jest to wydarzenie, które co drugi czwartek skupia międzynarodowych ludzi mieszkających w Budapeszcie (a także Węgrów, którzy chcą podszkolić język angielski). Warto także

zarejestrować się na stronie [meetup.com](https://www.meetup.com), gdzie można znaleźć bardziej specjalistyczne grupy i brać udział w ciekawych wydarzeniach, zarówno biznesowych, jak i czysto towarzyskich. W Budapeszcie działa także polska grupa dyskusyjna, która spotyka się co drugą środę w pubie. Z tego co wiem istnieje też polski kościół oraz polski instytut.

- Co oferuje miasto:

o Kluby – cała dzielnica żydowska składa się z klubów, pubów oraz restauracji. Najbardziej znane są tzw. „ruin pubs”, czyli puby i bary, zlokalizowane w rozpadających się starych kamienicach. Konieczne do odwiedzenia! Szczególnie polecam Szimpla, Ankert, Kuplung, Liebling.

o Zwiedzanie samego miasta – Budapeszt znany jest ze swojej turystyczności – na pewno nie ma tu miejsca na nudę! Codziennie można odkryć coś nowego, chociażby spacerując wśród uliczek starego miasta. Mnóstwo muzeów, galerii i wystaw, a także publicznych wydarzeń i festiwali (częste są festiwale wina, czy street food). Zarówno Buda, jak i Pest skrywa mnóstwo niesamowitych miejsc.

o Festiwale i koncerty: W sierpniu odbywa się wyczekiwany przez wszystkich Sziget festiwal, na który zdecydowanie polecam się wybrać, choćby na jeden dzień. Poza tym w okresie wakacyjnym w całym Węgrzech organizowane są różne festiwale muzyczne.

Wiele kawiarni, barów i restauracji oferuje koncerty na żywo, od jazzu po muzykę latynoską.

Pod względem kulturalnym nie można miastu zbyt wiele zarzucić – koncerty, kina plenerowe, festiwale wina, jedzenia, designerskie, taneczne odbywają się praktycznie codziennie, w różnych częściach miasta.

o Gdzie pojechać na weekend? Oprócz samego Budapesztu, polecam wybrać się do Szentendre – niewielkiego miasteczka oddalonego 30 minut pociągiem, lub nad jezioro Balaton i Velencei. Słyszałam, że warto także zobaczyć Wyszehrad i Eger, lecz niestety nie miałam okazji się tam wybrać.

VII. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych

- Ceny wybranych produktów: Ceny żywności są porównywalne do polskich lub odrobinę wyższe. Dotyczy to także restauracji – należy jednak unikać turystycznych okolic, gdzie ceny mogą być kilka razy wyższe niż w bardziej „lokalnej” okolicy.

Jeśli chodzi o zakupy żywnościowe bardzo polecam Great Market Hall – mimo że jest to miejsce turystyczne ceny są bardzo przystępne, a nawet niższe niż w regularnej sieciówce – szczególnie w przypadku warzyw i owoców z racji obecności lokalnych sprzedawców. Na drugim piętrze znajdują się także restauracje z węgierskimi przysmakami. Pod Market Hall można także znaleźć Aldi, który jest stosunkowo tanim supermarketem.

Polecam zakupienie miesięcznego biletu na komunikację miejską – koszt to tylko 3500 Ft (około 60 zł), a pokrywa on przejazdy metrem, tramwajem, autobusem, a także łodzią z jednego brzegu Dunaju na drugi (tylko w ciągu tygodnia, w weekend trzeba kupić regularny bilet).

Przyznane stypendium wraz z niewielkim zarobkiem pozwoliły mi pokryć wydatki, ale niewiele udało mi się zaoszczędzić. Częste wychodzenie do pubów, restauracji, zwiedzanie miasta i okolic podwyższyło rzecz jasna ogólne koszty, ale poza tym można je porównać do warszawskich.

- Handel w niedzielę: Great Market Hall jest zamknięty w niedzielę. Większość sklepów pozostaje otwarta.
- Warte polecenia miejsca na obiad: Bardzo polecam ulicę Raday, która wypełniona jest węgierskimi i międzynarodowymi restauracjami, oferującymi posiłki w przystępnej cenie. Warto także odkryć restauracje w żydowskiej dzielnicy, gdzie można znaleźć kuchnie z każdego zakątka świata, w każdym przedziale cenowym.

VIII. Inne:

- Położenie firmy: Biuro firmy znajduje się w samym centrum Budapesztu – na ulicy Bathory, więc bardzo łatwo tutaj dotrzeć zarówno metrem (zarówno linią 2 oraz 3), jak i tramwajem, czy autobusem. Zaraz obok biura znajduje się Aldi, w okolicy można znaleźć wiele restauracji i kawiarni oraz targ warzywno-owocowy. Każdemu przysługuje 45 minut przerwy na lunch w ciągu dnia.
- Dostęp do komputera, drukarki i Internetu: Do pracy musiałam przynosić własny komputer. Internet działał bez zarzutu, mogłam także korzystać z drukarki. Warto jednak wiedzieć, że firma nie oferuje żadnych dodatków żywnościowych, nawet wody, nie mówiąc o owocach. Można korzystać z ekspresu do kawy (Nespresso), jednak kapsuły trzeba kupić na własną rękę (co osobiście uważam za dużą przesadę).
- Sport: Jeżeli ktoś jest fanem biegania miasto oferuje wiele tras dla biegaczy w okolicznych parkach (najbardziej popularna na Wyspie Świętej Małgorzaty, ok. 5,3 km), a także wszelkich innych sportowych obiektów.

IX. Ocena

Ogólna ocena: 5/5.

Miasto jest absolutnie fantastyczne pod każdym względem i jestem pewna, że jeszcze wrócę tutaj nie raz. Praca była interesująca, a jednocześnie mało stresująca, pozwalająca w między czasie odkryć miasto i mimo wszystko zażyć odrobinę wakacji (tylko 30h tygodniowo, więc kończyłam codziennie o 15:00). Atmosfera w biurze była bardzo domowa, co umożliwiło szybką adaptację i sprawiało, że pracowałam z prawdziwą przyjemnością.

Pod względem merytorycznym 4/5.